

Ewaluacja nauki bez punktów

Ostatnia ewaluacja dyscyplin w jednostkach naukowych zakończyła się niepowodzeniem. Winien był nie tylko wadliwy sposób oceny, ale także ingerencje polityków w proces jej przeprowadzania. Dość zauważyć, że jak podaje KRASP, w wyniku ewaluacji 83% dyscyplin uzyskało uprawnienia akademickie, zarówno prawo do nadawania stopni doktora, jak i doktora habilitowanego. Tymczasem wiele uczelni, które otrzymały odpowiednią kategorię, nie miało kadry nawet do tego, aby nadawać doktoraty. Czyli skomplikowany i kosztowny proces nie zdołał doprowadzić do wyłonienia jednostek zdolnych rzetelnie nadawać stopnie naukowe. Inny cel ewaluacji – umożliwienie lepszego finansowania wyróżniających się jednostek naukowych – także nie został osiągnięty. Jak wynika z danych MNiSW, obecnie wielkość subsydiów zależy, prawie wyłącznie, od liczby zatrudnionych w jednostkach i dosyć arbitralnie ustalanych współczynników oszczędności. Katastroficznie wypadło także spełnienie najważniejszego chyba celu ewaluacji – podniesienie poziomu badań naukowych prowadzonych w Polsce, w tym zwiększenie liczby publikacji na światowym poziomie czy liczby uzyskanych prestiżowych grantów, na przykład z ERC. Wzrosła za to niepomniernie liczba marnych artykułów opublikowanych w czasopiśmie o złej reputacji. Fatalnie też przebiegał proces ustalania rangi czasopism naukowych, nękany naciskami różnych grup interesów, a zepsuty w końcu arbitralnymi decyzjami polityków. Przyczyny klęski są złożone i, oczywiście pomijając zbyt niski poziom finansowania badań, wyraźnie widać, że ewaluacja, chcąc spełnić wiele celów na raz, nie spełniła właściwie żadnego.

Kierowany przeze mnie zespół, powołany przez prezesa PAN, w którego składzie znaleźli się także: Janusz Bujnicki, Agnieszka Chacińska, Justyna Olko, Piotr Sankowski i Maciej Żylicz, postanowił zaproponować sposób ewaluacji pozbawiony większości wad systemu dotychczas funkcjonującego. Ma to być system stosunkowo prosty, odporny na manipulacje, a przede wszystkim oparty na najlepszych praktykach światowych. Ustaliliśmy też jeden podstawowy cel ewaluacji – ma nim być, długofalowo, podniesienie poziomu badań naukowych prowadzonych w Polsce. Oparliśmy się przy tym na zasadach „Porozumienia dotyczącego reformowania oceny jakości badań naukowych” organizacji CoARA (*Coalition for Advancing Research Assessment*), podpisanego przez ponad 50 polskich instytucji, w tym KRASP i czołowe polskie uczelnie. Porozumienie to zakłada, że ewaluacja nauki powinna opierać się przede wszystkim na ocenie eksperckiej, dokonywanej przez innych naukowców (*peer review*). Po dyskusjach wewnątrz zespołu doszliśmy także do wniosku, że należy powrócić do oceny jednostek naukowych, a nie dyscyplin, jak to robiono dotychczas. Założyliśmy również, że nasz system ewaluacji będzie ściśle powiązany ze sposobem finansowania jednostek naukowych.

Proponowany system składa się z trzech głównych elementów: subwencji, funduszu uzupełniającego i dotacji doskonałościowej. Subwencja to podstawowe finansowanie wszystkich jednostek, wynikające z liczby zatrudnionych

i współczynnika kosztochłonności. Czyli w zasadzie to sumy proporcjonalne do otrzymywanych obecnie przez jednostki naukowe. Fundusz uzupełniający to odsetek sumy uzyskanej przez daną jednostkę grantów badawczych dla indywidualnych naukowców, w konkursach ocenianych na zasadzie *peer review* przez międzynarodowe zespoły ekspertów. Odsetek ten powinien być znaczący, najlepiej nie mniej niż 50% środków na badania z grantów indywidualnych, bez uwzględniania infrastruktury, aparatury itp. Warto zauważyć, że ten element oceny spełnia wymagania CoARA dotyczące oceny eksperckiej, ponieważ granty wspomnianego wyżej typu są przydzielane na podstawie eksperckiej oceny zarówno dotychczasowego dorobku naukowca, jak i jego pomysłu badawczego. Czyli jeżeli w jednostce jest pozyskiwanych dużo grantów, należy oczekiwać, że zatrudnia ona bardzo dobrych naukowców, co jest premiowane funduszem uzupełniającym, którym jednostka może swobodnie dysponować.

Dotacja doskonałościowa ma być, w założeniu, przeznaczona dla nielicznych jednostek, które mają szansę dołączenia do czołówki światowej. O dotację tę będą mogły ubiegać się jedynie jednostki najlepsze, które będą oceniane przez międzynarodowe zespoły ekspertów. Wspomniane ograniczenie wynika z tego, że pełna ocena ekspercka wszystkich chętnych jednostek byłaby zbyt kosztowna (koszty ostatniej ewaluacji eksperckiej wszystkich jednostek naukowych w Wielkiej Brytanii wyniosły 471 milionów funtów) i bardzo trudna organizacyjnie. Kryterium zaliczenia do grupy jednostek mogących ubiegać się o ten rodzaj dotacji byłyby także dotychczasowe sukcesy w agencjach grantowych spełniających warunki wspomniane wcześniej. Warto zauważyć, że jednostki, których pracownicy takich sukcesów nie odnoszą, trudno byłoby zaliczyć do czołówki światowej, a środki wydawane na ich ocenę w celu otrzymania tej dotacji byłyby zmarnotrawione. Inną sprawą jest dokonanie audytu jednostki przez ekspertów, aby na przykład zdiagnozować jej słabe punkty w celu poprawy jakości. Taki audyt może zawsze być zlecany i finansowany przez samą jednostkę.

Poza wspomnianymi trzema strumieniami finansowania przewidujemy utrzymanie innych funduszy na programy ukierunkowane, jak inwestycje, aparatura czy programy strategiczne.

Zaproponowany system ewaluacji ma stymulować jednostki do podnoszenia jakości badań naukowych. Jest on stosunkowo prosty i mało podatny na manipulacje. Ocena skupia się na najlepszych osiągnięciach i rezygnuje z nacisku na produkcję masy „urobku” naukowego. System nie wymaga oceny czasopism naukowych czy wydawców monografii. Warunkiem sukcesu proponowanego sposobu ewaluacji jest znaczące zwiększenie finansowania badań naukowych, w tym funduszy rozdzielanych przez NCN.

Szczegóły przedstawionej propozycji można znaleźć na stronie:

https://pan.pl/wp-content/uploads/2024/06/Ewaluacja_Dokument_2024_06_01.pdf.

ANDRZEJ JAJSZCZYK

AGH